

# Transatlantyk bierze kurs na Łódź

Jeszcze zanim rozpoczęła się w Poznaniu (start 7 sierpnia) kolejna edycja Festiwalu Transatlantyk firmowanego przez Jana A.P. Kaczmarka – jednego z najważniejszych polskich kompozytorów muzyki filmowej – pojawiły się informacje, że festiwal przenosi się do Łodzi. To dla miasta wspaniała wiadomość – będziemy mieć imprezę, której patronuje wielki artysta, laureat Oscara, przyciągającą dzieła i gwiazdy światowego formatu. Tego Łódź potrzebuje, o tym marzą mieszkańcy. Moja radość nieco jednak przygasa, gdy uświadamiam sobie, że prestiż wypożyczony, co gorsza podkupiony, a co za tym idzie: chwilowy i jakiś taki nie do końca nasz. Jakbyśmy znowu grzali się w cudzym blasku. Natychmiast na myśl przychodzi historia Camerimage i niesmak, jaki po niej pozostał. Miejmy nadzieję, że miasto, nauczone doświadczeniem, jakoś się zabezpieczy.

To nie koniec obaw. Gdy postawimy oczywiste w tej sytuacji pytanie, dlaczego Jan A.P. Kaczmarek chce „przeparkować” Transatlantyk, odpowiedź wydaje się prosta: chodzi mu o pieniądze, a Łódź zaproponowała więcej. To jednak chyba niecała prawda. W Poznaniu festiwal dostał w tym roku 1,6 mln zł, choć wnioskował o 3 mln. Łódź podobno da 1,8 mln. Korzyść dla imprezy o takim rozmachu niemal niezauważalna. Ale jest jeszcze coś. Przynajmniej od pół roku krąży w Łodzi plotka, że Jan A.P. Kaczmarek ma kierować Teatrem Dźwięku w EC1 Wschód.

Olbrzymia przestrzeń, przeznaczona na studio, w którym mogłyby nagrywać muzykę filmową orkiestry symfoniczne, oraz zaplecze postprodukcyjne, od dwóch lat stoi pusta. Dyrektor EC1 Błażej Moder zachowuje się tak, jakby nie miał pomysłu, co z nią zrobić. Wspominał pół roku temu o przetargu na operatora, zapewniając, że miasto nie chce samo prowadzić Teatru Dźwięku. Plan wydaje się śmiesznie naiwny, gdy uświadomimy sobie, że urządzenie studia wymaga jeszcze wielomilionowych nakładów, a widoki na zyski, jakie miałyby przynieść, są mizerne. No bo do ilu filmów rocznie nagrywa się w Polsce muzykę z udziałem orkiestry symfonicznej? Do dwóch, trzech? A miejsc, które są w stanie podołać temu zadaniu jest w Polsce co najmniej kilka (w tym jedno w Łodzi). Dzisiaj Błażej Moder mówi, że musi przedyskutować model funkcjonowania Teatru Dźwięku z Komisją Europejską i Urzędem Marszałkowskim. Co to oznacza, trudno z niego wydobyć.

Czy rzeczywiście miasto chce zaangażować Jana A.P. Kaczmarka w projekt studia? Czy ściągnie on do Łodzi inwestorów i zapewni dochodową produkcję? Doceniam jego pozycję w świecie muzyki filmowej i szanuję go jako artystę, śmiem jednak wątpić. Konkurencja w tej branży jest olbrzymia i trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, cóż takiego możemy zaoferować producentom filmowym, czego nie mają w Budapeszcie i Pradze (o Londynie, Nowym Jorku i Los Angeles nawet nie wspominam). Z drugiej strony, skoro już jakiś śmiały wizjoner wymyślił to studio i, co gorsza, miasto zainwestowało ciężkie miliony w jego mury, próbujemy coś z tym zrobić. Jeżeli nie David Lynch, to może Jan A.P. Kaczmarek będzie szansą dla Łodzi.

Na koniec jeszcze jedna smutna refleksja: nie ma nic optymistycznego w tym, że władze miasta skłonne są powierzyć duże pieniądze i zapewnić kilkuletni kontrakt organizatorom „z nazwiskiem”, choć mieliśmy w przeszłości kilka przykładów krótkowzroczności takiego myślenia (wspomnę tylko projekty-niewypały Agaty Młynarskiej i Tomasza Raczką). Jednocześnie „łódzkie” imprezy z dużym potencjałem przez lata borykają się z kłopotami finansowymi. Niektórzy „szczęściarze” dostają od miasta tyle, żeby przetrwać kolejny rok. Inni upadają, przechodząc do kategorii „zmarowane szanse”.

Czy Festiwal Muzyki Filmowej, który przez wiele lat odbywał się w Łodzi, z trudem gromadząc mikroskopijny budżet, musiał w końcu upaść, żeby Transatlantyk Jana A.P. Kaczmarka mógł

zaczekać przy Piotrkowskiej?

*Bogdan Sobieszek*

\*\*\*

*To już pewne - jedno z najważniejszych wydarzeń filmowych w Polsce od przyszłego roku odbywać się będzie w Łodzi. PGNiG Transatlantyk Festival zgromadzi 100 tysięcy widzów, którzy będą mogli wziąć udział w kilkuset pokazach filmowych, posłuchać koncertów muzyki filmowej, uczestniczyć w warsztatach oraz spotkać się ze światowej sławy gwiazdami.*

*PGNiG Transatlantyk Festival to autorski projekt laureata Oscara® - Jana A.P. Kaczmarka. W jego zamyśle jest to festiwal idei, otwarty i globalny, czyli lokalny w działaniu i tożsamości, a jednocześnie globalny w rozumieniu konsekwencji i kontekstu własnego działania. Festiwal jest artystyczną platformą do rozmów o najważniejszych problemach i wyzwaniach współczesnego świata. Do tej pory PGNiG Transatlantyk Festival przez pięć lat odbywał się w Poznaniu i stał się jednym z najważniejszych i najdynamiczniej rozwijających się festiwali w Europie Środkowej. Jego kolejną edycję zaplanowano na czerwiec 2016 roku w Łodzi. Podczas festiwalowego tygodnia miłośnicy kina i muzyki będą się spotykać podczas wydarzeń odbywających się między innymi w zabytkowej elektrociepłowni EC1, łódzkich kinach, salach koncertowych, przestrzeniach publicznych oraz parkach.*

*Podczas festiwalu pokazanych zostanie ponad 150 filmów. Większość z projekcji będzie bezpłatna, a mieszkańcy miasta sami będą mogli zdecydować, czy niedaleko ich domu ma powstać plenerowe kino. Organizatorzy zaproponują spojrzenie na współczesne i klasyczne kino poprzez kilkanaście bloków tematycznych. Prezentowane sekcje dadzą pełen obraz najnowszych i najlepszych światowych produkcji filmowych, zdobywających nagrody na największych festiwalach, a także społecznie zaangażowane dokumenty, które mają inspirować do dyskusji.*

*Jedną z atrakcji festiwalu będzie Kino Łózkowe, które zostanie umieszczone w przestrzeni miejskiej. Ten unikalny w skali europejskiej projekt da możliwość oglądania filmów w dużych łózkach z baldachimami na świeżym powietrzu w centrum miasta. Każde łóżko wyposażone będzie we własny ekran, projektor i zestaw nagłośnieniowy. Kino Łózkowe będzie odpowiedzią na dwie, pozornie sprzeczne ze sobą potrzeby - marzenie o intymności i wygodzie łóżka oraz przyjemność wspólnego seansu w festiwalowej atmosferze.*

*Odwiedzający festiwal będą mieli okazję poznać najznakomitszych twórców filmowych. Okazją do tego będą otwarte spotkania oraz warsztaty. Zaplanowano także cykl Coffee with.... polegający na rozmowie profesjonalistów: mistrza z uczniem, autorytetu z adeptem, tego, który osiągnął sukces, z tym, który na niego pracuje. Dodatkowo przez cały tydzień festiwalowy odbywać się będą panele dyskusyjne poświęcone ważnym i aktualnym tematom współczesnego świata, dla których pretekstem są m.in. prezentowane na festiwalu filmy fabularne i dokumentalne.*

*Ambicją PGNiG Transatlantyk Festivalu jest zwrócenie uwagi na muzykę w filmie, podkreślając jej niebagatelną rolę w całości dzieła filmowego oraz przybliżenie twórczości najznakomitszych kompozytorów muzyki filmowej. Festiwalowi towarzyszyć będą dwa konkursy kompozytorskie o międzynarodowym i niecodziennym charakterze. Transatlantyk Instant Composition Contest będzie polegał na tworzeniu przez artystów muzyki na żywo - w momencie oglądania przez artystę obrazu. W Transatlantyk Film Music Competition zadaniem będzie przygotowanie ilustracji do wcześniej znanej już twórcom fabuły. Ponadto zaplanowano także koncerty młodych obiecujących zespołów połączonych z otwartymi warsztatami.*

*Oprócz filmu i muzyki, kluczowym filarem festiwalu będzie edukacja. Cykl wydarzeń z nią związanych polegać będzie na serii warsztatów dla dzieci, praktycznych zajęciach dla osób z niepełnosprawnościami oraz działaniach poświęconych sztuce filmowej, muzyce i ekologii. Podczas PGNiG Transatlantyk Festivalu będzie można także wziąć udział w prestiżowych Master Classes, czyli zajęciach przeznaczonych dla branży filmowo-muzycznej i osób kształcących się na kierunkach artystycznych i technicznych. Master Classes będą realizowane w formie kilkugodzinnych bloków warsztatowych, a ich celem będzie pogłębienie specjalistycznej filmowej i muzycznej wiedzy.*

*Organizatorzy PGNiG Transatlantyk Festivalu będą blisko współpracować z łódzkimi instytucjami kultury i wspólnie z nimi przygotują całoroczne wydarzenia. Będą to między innymi pokazy filmowe oraz spotkania z artystami. W przygotowaniu jest także projekt mikrograntów, które będą przyznawane organizacjom pozarządowym i lokalnym artystom.*